

## ZWIĄZKI Z JSW POWOŁAŁY KOMITET PROTESTACYJNO-STRAJKOWY

---

Działające w Jastrzębskiej Spółce Węglowej związki zawodowe, które domagają się gwarancji zatrudnienia dla pracowników, powołały komitet protestacyjno-strajkowy. Zarząd spółki zaapelował do związków o odpowiedzialne działania.

Jak wynika z pism, skierowanych przez reprezentatywne organizacje związkowe JSW: Solidarność, Związek Zawodowy Górników oraz Kadre do zarządu JSW, podłożem ich działań jest brak reakcji zarządu na styczniowe wystąpienie, dotyczące przedłużenia gwarancji zatrudnienia z porozumienia zbiorowego zawartego 5 maja 2011 r.

W związku z tym związki wystąpiły w niedzielę do zarządu o pilne, w terminie nieprzekraczającym 3 dni, spotkanie, celem podpisania porozumienia wydłużającego okres gwarancji zatrudnienia na kolejne 10 lat.

„Nieuwzględnienie przez zarząd JSW, w terminie określonym powyżej, żądań dotyczących gwarancji zatrudnienia dla wszystkich pracowników JSW na okres 10 lat, spowoduje wszczęcie w JSW sporu zbiorowego” – napisano w piśmie sygnowanym przez liderów trzech organizacji związkowych.

W kolejnym piśmie z tego samego dnia ci sami związkowcy poinformowali zarząd, że „w związku z zaistniałą sytuacją, brakiem dialogu i realizacji żądań” organizacje związkowe powołały z dniem 28 marca br. komitet protestacyjno-strajkowy.

W poniedziałek rano JSW wystosowała oświadczenie, w którym napisano, że „w nawiązaniu do doniesień prasowych, które pojawiły się w ten weekend, m.in. zapowiedzi strajku w kopalniach i zatrzymania wydobycia, JSW postrzega je jako jawne działanie na szkodę spółki, górników i jej pracowników”.

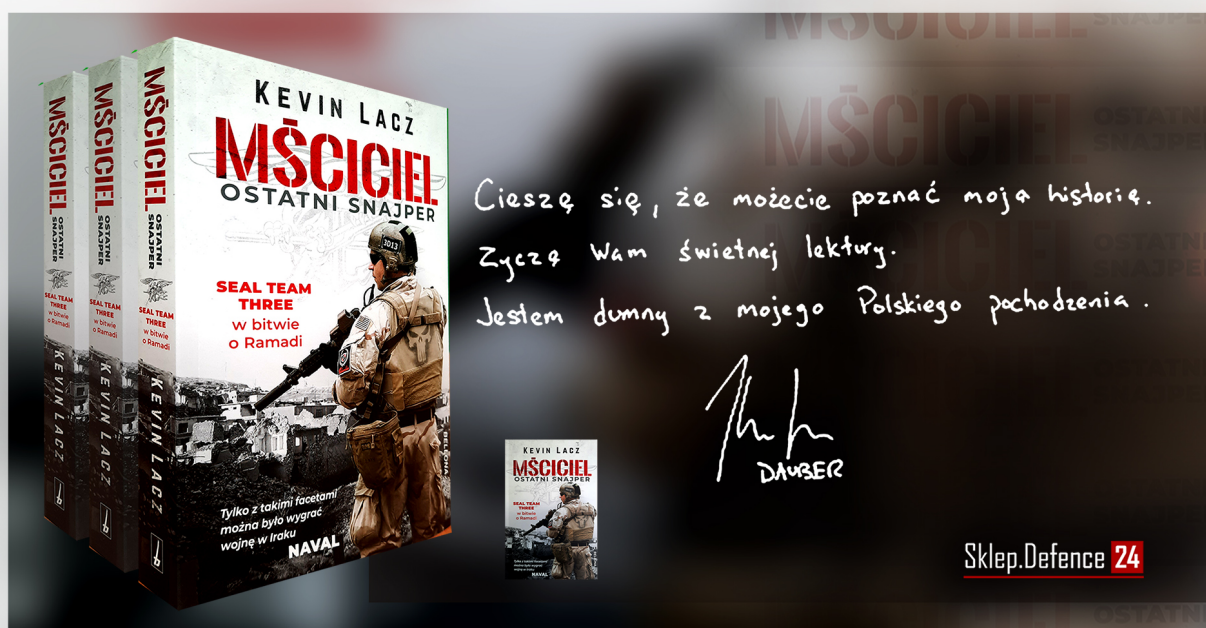
„To brak zrozumienia i poparcia, że dla zachowania miejsc pracy i płacy najważniejsza jest kondycja całej grupy i tworzony wokół niej klimat” – zaakcentowano w oświadczeniu.

„JSW jest spółką giełdową, największym europejskim producentem węgla koksowego, surowca wpisanego na listę krytycznych, a więc strategicznych dla Unii Europejskiej. Ma dziś realne szanse na dobre wykorzystanie potencjału rynkowego” - wskazano.

Zapewniono, że wprowadzane w spółce zmiany i oszczędności są konieczne, jednak wypłaty i miejsca pracy są bezpieczne. „Zarząd jest też gotowy dokonać wszelkich starań, aby zagwarantować załodze bezpieczeństwo pracy i płacy na kolejne lata. Protesty wobec tych deklaracji, JSW odbiera jako działanie przeciwko przedłużeniu gwarancji” – brzmi fragment oświadczenia.

Spółka przytoczyła też argument o wadze stabilnego rozwoju firmy, który – jak napisano – jest możliwy poprzez poprawę efektywności organizacyjnej, technologicznej, produkcyjnej i handlowej, otwarcie na globalne szanse, poszukiwanie nowych potencjałów, dbałość o partnerów biznesowych, a przede wszystkim o załogę.

„Chcemy, aby JSW była silną, polską marką dbającą o bezpieczeństwo pracowników, wysoką jakość pracy, doceniającą zaplecze kadrowe oraz wartość, hart ducha i energię do działania, jaką mają pracownicy JSW” – zadeklarowano w oświadczeniu.



Reklama

„Zarząd JSW apeluje także do strony związkowej o odpowiedzialne działania, którym nade wszystko powinna przyświecać troska o dobrą, stabilną przyszłość spółki oraz bezpieczeństwo jej pracowników na kolejne dekady” – skonkludowały władze Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Przed tygodniem, 23 marca, prezes JSW Barbara Piontek zapowiedziała w liście do pracowników wdrożenie w spółce programu oszczędnościowego, bez redukcji miejsc pracy i wynagrodzeń pracowników, a także podjęcie starań zmierzających do przedłużenia gwarancji zatrudnienia w JSW.

W tym roku wygasają 10-letnie gwarancje zatrudnienia, udzielone załodze JSW w roku debiutu giełdowego spółki. Równolegle trwają negocjacje umowy społecznej, określającej szczegóły transformacji górnictwa – jednym ze związkowych postulatów są właśnie gwarancje zatrudnienia. Wobec sprzeciwu strony rządowej, by miały one charakter ustawowy, gwarancje mają znaleźć się w porozumieniach zawartych w spółkach węglowych.

Przed dwoma tygodniami JSW opublikowała wyniki finansowe za ub. rok. Jej przychody zmniejszyły się o 19,4 proc. - z prawie 8,7 mld zł w roku 2019 do niespełna 7 mld zł w roku ubiegłym. Strata zbliżyła się do 1 mld 537,4 mln zł (wobec blisko 650 mln zł zysku netto rok wcześniej), a ujemna wartość wskaźnika EBITDA wyniosła 638,4 mln zł.

Produkcja węgla była ponad 1,1 mln ton mniejsza od pierwotnego planu. Nakłady na inwestycje

zmniejszyły się rok do roku z blisko 2,4 mld zł do niespełna 1,9 mld zł.

Przychody JSW ze sprzedaży węgla spadły rok do roku o ponad jedną czwartą (przeszło 1,2 mld zł), a przychody ze sprzedaży koksu o 13,1 proc. (426,4 mln zł). Średnie ceny węgla koksowego spadły o 31,2 proc. (198,08 zł na tonie), węgla energetycznego o 9,6 proc. (26,43 zł na tonie), a ceny koksu o 30,1 proc. (335,13 zł na tonie).

Przychody ze sprzedaży produktów węglpochodnych były mniejsze o ponad 25 proc. (71,6 mln zł). Średnia cena węgla koksowego z JSW wyniosła w ub. roku 436,76 zł za tonę, a średnia cena koksu 777,75 zł za tonę.